

LA BIBLE DE JÉRUSALEM traduite en français sous la direction de l'École biblique de Jérusalem, Les Editions du CERF, Paris 1998, ss. 2195, 10 map na wklejce końcowej.

„La Bible de Jérusalem” obchodzi w 1998 r. swoje 50-lecie, stąd paryskie wydawnictwo CERF postanowiło opublikować nowe tłumaczenie, poprawione i uaktualnione, z uwzględnieniem najnowszych odkryć w dziedzinie egzegezy i archeologii biblijnej. Początki „Biblii Jerozolimskiej” sięgają roku 1946, kiedy po wyzwoleniu Francji, ks. Th.-C. Chiffлот, O.P., ówczesny Dyrektor Literacki Oficyny CERF postanowił udostępnić nowe tłumaczenie Pisma Świętego chrześcijanom we Francji. Projekt został przedłożony Francuskiej Szkole Archeologicznej i Biblijnej w Jerozolimie, kierowanej przez słynnego archeologa i biblistę, Dominikanina O. Rolanda de Vaux. Zespół specjalistów z École Biblique, wspomagany przez grono biblistów z Francji, dokonał tego pionierskiego tłumaczenia w latach 1948–1954 w formie 43 fascykułów (wśród członków Komitetu Redakcyjnego wymienić należy O.O. Dominikanów: R. de Vaux, P. Benoit, L.M. Dewailly, R. Tournay'a i Dominique Barrios-Auscher). W latach 60-tych wznowiono prace redakcyjne pod kierunkiem D. Barrios-Auscher i opublikowano II wydanie Biblii Jerozolimskiej w roku 1973, chociaż lata 70-te przyniosły we Francji również inne tłumaczenia Pisma Świętego („Biblę Osty” w 1973 r. oraz „Traduction oecuménique de la Bible”, tzw. TOB w 1975 r.).

Harmonizacja zespołu tłumaczy osiągnięta w latach 70-tych pozwoliła więc w kolejnym stadium skupić się biblistom francuskim na wierności tekstu biblijnego i jego korelacji z ewolucją j. francuskiego. Nowe tłumaczenie odwołuje się więc bezpośrednio do tekstu hebrajskiego i aramejskiego Massoretów (VI–IX wiek) oraz Biblii greckiej, tzw. Septuaginty (III w.p.n.Ch.). Komitet redakcyjny obecnego jubileuszowego wydania stanowią wytrawni filolodzy, bibliści i archeolodzy francuscy, jak: J.M. de Tarragon (Dyrektor École Biblique), ks. prof. J. Taylor i D. Barrios-Auscher, dyrektor literacki CERF, wspomagani przez zespół kilkunastu wybitnych specjalistów tej miary, co; ks. prof. J. Briend z Instytutu Katolickiego w Paryżu, czy egzegeci z Jerozolimy Ojcowie Dominikanie (J. Loza, J. Murphy-O'Connor, R. Tournay, B. Viviano). Koncentracja takiego zespołu stanowi o randze i poziomie nowego katolickiego tłumaczenia francuskiego Biblii.

Autrzy opierają się w przekładzie na strukturze Biblii hebrajskiej, której kanon powstał na początku ery chrześcijańskiej. Biblia hebrajska składa się z trzech zasadniczych części: Tory (Pięcioksięgu Mojżesza), Pism Prorockich (Nebiim) oraz Pism Hagiograficznych, w sumie więc 24 księgi. Kolejnym materiałem źródłowym jest Biblia grecka, zwana Septuagintą, przeznaczona dla Żydów z Diaspory, której struktura jest następująca: księgi Biblii hebrajskiej przełożone na grekę z licznymi wariantami tekstu (księgi Estery i Daniela) oraz ksiąg deuterokanonicznych, uznanych przez

Kościół Katolicki (w Biblii Jerozolimskiej zachowano ich kolejność według wydania Rahlfsa). Tłumaczenia dokonano więc z języków oryginalnych sięgając do tekstu masoreckiego w korelacji z rękopisami hebrajskimi, syriackimi i greckimi (dla St. Testamentu), oraz greckich rękopisów antycznych dla Nowego Testamentu. Fragmenty uznane za glossy umieszczono w nawiasach. Tendencją zasadniczą przekładu jest zasada uznająca wyższość wierności oryginałowi semickiemu (hebrajsko-aramejskiemu) lub greckiemu nad jakością literacką, nie zawsze automatyczną w oryginalne tekstu, stąd nadmierna różnorodność przekładów poprzednich. Ujednolicono transkrypcję imion własnych, starając się maksymalnie oddać ich hebrajski lub grecki charakter, z wyjątkiem niektórych imion zromanizowanych w sposób tradycyjny (np. Samarie zamiast Shomrôn czy Jean, a nie Iôannes). Harmonizacji i uproszczeniu uległa także transkrypcja terminów hebrajskich, a system biblijnych miar i wag uzupełniono dawnymi odpowiednikami francuskimi. Numeracja rozdziałów Starego Testamentu odpowiada oryginałowi hebrajskiemu, zaś na marginesie umieszczono numerację Wulgaty, gdy różni się od wersji hebrajskiej.

Uwagę nowego przekładu budzą także noty uwzględniające krytykę *Textus receptus*, zwłaszcza w zakresie wokalizacji masoreckiej (samogłoski z *mater lectionis* oznaczono francuskim *accent circonflexe* (dla samogłosek długich). Na końcu tomu zamieszczono alfabetyczny wykaz najważniejszych not (str. 2185–2195). Księgi lub ich grupy poprzedzono ogólnym wprowadzeniem ułatwiającym lekturę, ze względu na najnowsze odkrycia krytyki tekstu. Na końcu umieszczono również w Suplemencie: tablice chronologiczne (str. 2147–2174), schemat dynastii hasmonejskiej i herodiańskiej, tablice dotyczące kalendarza biblijnego oraz zestaw miar, wag i numizmatyki Starego, i Nowego Testamentu.

Zespół not na marginesie zawiera rejestr różnic tekstu biblijnego różnych rękopisów lub ich wersji, z uwzględnieniem różnicy tekstu hebrajskiego spółgłoskowego tzw. *ketib* w stosunku do wokalizacji masoreckiej, czyli *qere*. W przekładzie wykorzystano jak wspomniano hebrajski tekst masorecki i jego przekłady aramejskie, tzw. *targumy*, oraz wersje: samarytańską i syryjską dla języków semickich. Tekst grecki oparto na tłumaczeniu *Septuaginty*, oraz recenzji Akwili, Lukiana, *Symmacha*, ponadto wzięto pod uwagę starożytną wersję łacińską Wulgaty. Walorem nowego wydania „Biblii Jerozolimskiej” jest oczywiście szerokie wykorzystanie rękopisów odkrytych nad Morzem Martwym w Qumran. Do 1971 r. pracami wykopaliskowymi i publikacją tekstów biblijnych oraz niebiblijnych odkrytych w grotach Qumran kierował O. Roland de Vaux z ramienia *École Biblique*. Jubileusz 50-lecia „Biblii Jerozolimskiej” łączy się w naturalny sposób półwieczem odkryć i publikacji manuskryptów z Qumran (1997 r.). Nowe – Jubileuszowe tłumaczenia „Bible de Jérusalem” – oparto na opublikowanych rękopisach znad M. Martwego, w szczególności: rękopisu księgi Proroka Izajasza (1QIs), komentarza do księgi Proroka Habakuka (1QHab) oraz komentarza do księgi Proroka Nahuma (4QpNahum)!

W tłumaczeniu wykorzystano także wyniki nowych odkryć archeologii pozwalających na lepsze i bardziej precyzyjne sytuowanie kontekstu historyczno-geograficznego. Z perspektywy postępu polskiej biblistyki w zakresie przekładów Pisma Świętego (nowe wersje Biblii Tysiąclecia, Biblia

Warszawsko-Praska, Biblia Poznańska, Biblia Lubelska spośród najważniejszych) należy z uwagą studiować nowe tłumaczenie francuskie mogące być cenną inspiracją metodologii przekładu współczesnego z języków oryginalnych. Nowego wydania „Bible de Jérusalem” nie powinno więc zabraknąć w bibliotece polskich egzegetów, filologów i teologów Pisma Świętego!

*Paryż*

*DARIUSZ DŁUGOSZ*

ANDRÉ LEMAIRE, *Dzieje biblijnego Izraela* (z franc. tł. M. Rostworowska), Wydawnictwo Naukowe UAM Poznań 1998, str. 113.

A. Lemaire jest wybitnym specjalistą w dziedzinie inskrypcji zachodniosemickich, a szczególnie paleohebrajskich. Z jego publikacji warto zwłaszcza przypomnieć pracę na temat ostrakonów znalezionych w Samarii, Arad i Lakisz. Autor jest wykładowcą w Ecole Pratique des Hautes Etudes w Paryżu.

Książkę przełożono (Maria Rostworowska) z IV wydania, które ukazało się w r. 1995 (I wyd. – 1981). Nie wiadomo, czy były jakieś istotne zmiany w IV wydaniu.

W przekładzie rzuca się w oczy najpierw sam tytuł. Oddaje on bowiem umiejętnie oryginalne sformułowanie „Histoire du peuple hébreu”.

Jak na całościowe ujęcie historii Izraela, jest to książka bardzo zwięzła i mała. Mimo to autorowi udało się zmieścić w niej stosunkowo dużo materiału. Osiąga on to dzięki pominięciu wszelkich przypisów i dość rzadkiemu przytaczaniu tekstów biblijnych. Jest to zrozumiałe w tej popularyzującej serii (*Que sais je*, nr 1898).

Autor uprawia tu rzeczywiście popularyzację, ale zakłada u czytelnika już pewną znajomość Biblii oraz podstawową orientację w egzeziezie i w naukach pokrewnych. Używa bowiem terminów, które czasem mogą sprawiać trudności (np. eponim).

Książka sytuuje się w nurcie tradycyjnym, to znaczy traktuje Biblię jako podstawowe źródło do historii dawnego Izraela. Każdorazowo jednak podchodzi do tekstu ostrożnie i krytycznie, pytając o jego wiarygodność. Wykorzystuje też szeroko dane archeologii i historii ludów sąsiednich.

W samym nazewnictwie poszczególnych okresów widać tu pomysłowość i oryginalność. Wątpliwość budzi jednak tytuł rozdz. V: „Schyłek królestwa Judy (722–587)”. Choć podobne sformułowanie spotykamy także w Biblii Tysiąclecia, to jednak ten schyłek wydaje mi się zbyt długi.

Autor wykazuje niezwykły zmysł syntezy. Przy całej zwięzłości można w jego książce znaleźć wiele świeżych i oryginalnych uwag. Wskazuje to na fachowość i dociekliwość autora.

Przekład jest zrobiony dobrze. Czyta się bowiem książkę tak, jak gdyby była napisana po polsku. Czasem tylko trochę dziwią niektóre transkrypcje, które zrywają z utartymi już zwyczajami, np. Seleukidzi a nie Seleucydzi. Podobnie jest z transkrypcją niektórych słów hebrajskich (Jakow zam. Jakob). Ciekawe i oryginalne jest tłumaczenie zwrotu „am ha'arec” przez „zgromadzenie ludowe”.